Rok III. Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr. 17

Poznań, dnia 1 września 1938 r.



Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres Redakcji i Administracji
Poznań, Matejki 54
Telefon Nr 8-86-38
Konto PKO 209,000
Konto poczt.-rozrach. tylko dla prenumeraty Nr 50

Prenumerata:
rocznie . . . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . „ 1,50
pojed. numer . . „ 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo 10 gr,
napis 1 słowo 20 gr
reklamy: ¼ str. 40 zł,
100 mm kw. 0,30 zł

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

W SPRAWACH EMERYTALNYCH W ROKU 1937

(Ciąg dalszy)

WYROK Z DNIA 11 CZERWCA 1937 LREJ. 5607/34 NR 1386 A

1) **Żądanie opłatnego zaliczenia służby kontraktowej na podstawie § 3 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników P. K. P. z 4 lipca 1929, poz. 448 Dz. ust. może być zgłoszone przed zakończeniem postępowania emerytalnego.**
2) **Faktyczne objęcie danego obszaru przez Rzeczpospolitą w wyniku plebiscytu nie jest warunkiem niezbędnym do zaliczenia czasu pracy plebiscytowej do wysługi emerytalnej według ust. 3 § 47 rozporządzenia, poz. 448/1929 Dz. ust.**
3) **Pozostawanie na służbie państwowej w czasie pracy plebiscytowej nie jest koniecznym warunkiem zaliczenia do wysługi emerytalnej na podstawie ust. 3 § 47 rozporządzenia, poz. 448/1929 Dz. ust. czasu pracy plebiscytowej.** (T e z y)

Uchylając zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z prawem N. T. A. orzekł co następuje:

Zarzut skarżącego, iż pozwana władza obraziła przepis ust. 6 § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 lipca 1929 poz. 448 Dz. ust. przez niezaliczenie do wysługi emerytalnej służby kontraktowej, uznaje się za uzasadniony, gdyż obowiązku władzy zaliczenia służby kontraktowej do wysługi emerytalnej opłatnie na żądanie pracownika, nie można uzależniać od warunku postawienia takiego żądania w służbie czynnej, gdyż powyższy przepis takiego warunku nie zawiera. — Warunek taki, ograniczony ponadto terminem zawiera dopiero § 2 rozporządzenia, poz. 74/1934 Dz. ust., które obowiązuje od 1 lutego 1934 a więc w danym wypadku nie może mieć zastosowania zwłaszcza, że chodzi o roszczenie i służbę z czasu wcześniejszego.

Nie jest trafne zapatrywanie władzy pozwanej, iż przez wyraz „pracownik", użyty w ust. 6 § 3 cyt. rozporządzenia rozumieć należy pracownika w czynnej służbie, gdyż powyższe rozporządzenie używa tylko dwóch terminów: pracownik i emeryt. Ponieważ za emeryta można uważać tylko takiego pracownika, któremu zaopatrzenie emerytalne zostało już przyznane, przeto termin „pracownik" odnosi się zarówno do pracowników w służbie czynnej, jak i do tych, z którymi stosunek służby już został rozwiązany (porównaj § 18 powołanego rozp.).

Stanowisko to potwierdza dalsza treść ust. 6 § 3 pomienionego rozporządzenia, w szczególności powołanie § 12 tegoż rozporządzenia i postanowienie, iż należność za opłatne zaliczenie obliczać należy od kwoty podstawy wymiaru zaopatrzenia, czyli że zgłoszenie zaliczenia ponownego okresu służby za opłatą, nastąpić winno raczej przy przejściu pracownika na emeryturę, a nie w czasie służby czynnej.

Skarżący zarzucił dalej obrazę przez pozwaną władzę prawa wskutek nie zaliczenia do wysługi emerytalnej czasu pracy plebiscytowej.

Pozwana władza stanęła na stanowisku, że okres pracy plebiscytowej nie może być zaliczony do wymiaru emerytury, albowiem skarżący w tym czasie nie był na służbie państwowej i zresztą Prusy Wschodnie nie zostały objęte przez Państwo Polskie.

Gdyby postawić wymóg znajdowania się na służbie państwowej w czasie pracy plebiscytowej, to zbędne byłoby postanowienie ustępu 3 § 47 rozporządzenia poz. 448/29 Dz. ust. gdyż i tak czas ten byłby zaliczony jako służba państwowa. Również wymóg objęcia przez Polskę na skutek plebiscytu terenu, na którym dana osoba prowadziła pracę plebiscytową — nie znajduje uzasadnienia w powołanym przepisie ustęp 3 § 47, który stawia tylko dwa warunki do zaliczenia tej pracy, mianowicie: praca musiała mieć miejsce na ziemiach byłego zaboru pruskiego, oraz w czasie od 1 listopada 1918 do dnia faktycznego objęcia danych ziem przez Rzeczpospolitą. — Ten drugi warunek dotyczył czasu, jaki maksymalnie może być zaliczony, przy czym za termin końcowy nie przyjęto daty plebiscytu na danym terenie, a przesunięto go dalej do czasu faktycznego objęcia danych ziem; nie wyklucza to jednak możności zaliczenia pracy plebiscytowej na terenie, który w wyniku plebiscytu nie przypadł Rzeczypospolitej; wtedy jedynie tylko termin, do którego może być policzona praca plebiscytowa, nie może liczyć się do daty faktu objęcia ziem, lecz jak z natury rzeczy wynika, do dnia plebiscytu.

WYROK z 3 WRZEŚNIA 1937 LREJ. 6962/34 Nr 1397 A.

Wobec postanowienia art. 1 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu poz. 380/1932 Dz. ust. oraz postanowień §§ 3, 4 i 18 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 stycznia 1934 poz. 64 Dz. ust. — funkcjonariusze prowizoryczni nie podlegali przepisom art. 4 ustawy z 18 marca 1932, poz. 239 Dz. ust., **a w szczególności nie byli oni obowiązani do zgłaszania w terminie, w tym artykule wskazanym, swoich służb w b. państwach zaborczych, podlegających doliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 i 84 ustawy z 11 grudnia 1923 r.** (Teza).

Z skarżącym rozwiązano stosunek służbowy na zasadzie postanowień art. 62 ustawy z 17 lutego 1922, poz. 164 Dz. ust. Skarżący wniósł podanie o przywrócenie mu terminu dla zgłoszenia praw emerytalnych z tytułu służby w b. państwie rosyjskim. Ministerstwo Skarbu prośby tej nie uwzględniło z uwagi na postanowienia art. 4 ustawy z 18 marca 1932, poz. 239 Dz. ust.

N. T. A. uchylił powyższe orzeczenie Ministerstwa Skarbu jako niezgodne z prawem wychodząc z założenia, że obowiązek funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych zgłoszenia do dnia 31 grudnia 1933 swoich praw z tytułu służby zaborczej, podlegającej doliczeniu do wysługi emerytalnej po myśli art. 81 i 84 ustawy z 11 grudnia 1923 odnosi się tylko do tych osób, do których odnosiły się wogóle postanowienia ustawy z 11 grudnia 1923 r.

Funkcjonariusze prowizoryczni nie podpadali pod postanowienia tej ustawy, wobec czego nie może odnosić się do nich powyższy termin zgłaszania służby zaborczej, zwłaszcza, że ustawa z 18 marca 1932, poz. 239 Dz.

ust. nie zawiera żadnego postanowienia, które podciągałoby funkcjonariuszy prowizorycznych pod jej postanowienia i pod postanowienia ustawy z 11 grudnia 1923 r.

WYROK Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1937 LREJ. 8129 NR 1417 A.

W myśl § 13 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1932, poz. 577 Dz. ust. zaliczenie do wysługi emerytalnej ułamków roku, wynoszących więcej niż 6 miesięcy, za pełny rok, wywiera wpływ także wogóle na uzasadnienie roszczenia o uposażenie emerytalne. (Teza.)

Dyrekcja Kolei Państwowej w Krakowie odmówiła przyznania zaopatrzenia emerytalnego pracownikowi, którego zwolniła ze służby po przesłużeniu przez niego 14 lat 9 miesięcy i 21 dni, uzasadniając odmowę tą okolicznością, iż pracownik ten nie osiągnął co najmniej 15 lat wysługi emerytalnej w dniu zwolnienia ze służby, a tym samym nie nabył prawa do zaopatrzenia emerytalnego w rozumieniu § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1932, poz. 577 Dz. ust.

Uchylając powyższe orzeczenie jako niezgodne z prawem, wychodząc z założenia, że skoro § 13 ustęp 3 powyższego rozporządzenia nakazuje liczyć ułamki roku, wynoszące więcej niż 6 miesięcy, za pełny rok, a nie zawiera ograniczenia, że ten tryb zaliczenia nie ma być stosowany przy obliczaniu 10 letniej i 5 letniej wysługi emerytalnej, to ograniczenia takiego nie można się domniemywać, ani wyprowadzać go z ducha całego rozporządzenia.

WYROK z 23 WRZEŚNIA 1937 LREJ. 1061/37 NR 1460 A

Przepisem szczególnym w rozumieniu art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań z dnia 3 grudnia 1935, poz. 547 Dz. ust. jest tylko taki przepis, który przekazuje danej władzy uprawnienia z powyższego dekretu wynikające. (T e z a).

Na wniosek Dyrektora Towarzystwa Melioracyjnego Obry opartego na dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935, poz. 547 Dz. ust. o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych, — Starosta Powiatowy jako władza nadzorcza nad powyższym towarzystwem obniżył uposażenie emerytalne b. inspektorowi Towarzystwa Melioracji z 728,92 zł. miesięcznie płatnych kwartalnie z góry na 245 zł. miesięcznie płatnych z góry miesięcznie, motywując taką zmianę uposażenia względami finansowymi Towarzystwa.

Wojewoda nie uwzględnił odwołania, utrzymując w mocy orzeczenie z tych samych motywów.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie jako sprzeczne z prawem naprowadzając w motywach, że według art. 7 powołanego dekretu Prezydenta R. P., jeżeli szczególne przepisy nie stanowią inaczej, — właściwą państwową władzą nadzorczą jest dla osób prawnych trudniących się czynnościami bankowymi i ubezpieczeniowymi Minister Skarbu, działający w pewnych przypadkach w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej, dla innych zaś osób prawnych Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej.

Ani Starosta Powiatowy ani Wojewoda nie byli uprawnieni wobec powyższego brzmienia dekretu do zmiany zaopatrzenia, wobec czego należało uznać, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało przez czynniki niekompetentne.

WYROK Z DNIA 14 WRZEŚNIA 1937 LREJ. 590/33 Nr 1492 A.

Dyrektorowi szkoły powszechnej i szkoły wydziałowej, pobierającemu dodatek za kierownictwo tych szkół, przysługuje w myśl art. 18 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923, poz. 380/1931 Dz. ust. po przeniesieniu go w stan spoczynku prawo do dodatku także za kierownictwo szkoły wydziałowej niezależnie od przyznanego już dodatku za kierownictwo szkoły powszechnej. (T e z a).

N. T. A. uchylając orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako niezgodne z prawem wychodził z założenia, że w myśl art. 17 ustawy emerytalnej, podstawą wymiaru uposażenia emerytalnego jest uposażenie ostatnio w czynnej służbie prawnie należne.

Ponieważ skarżący przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 31 sierpnia 1931, zatem przepisy obowiązującej wówczas ustawy emerytalnej w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z 25 marca 1931, poz. 380 Dz. ust. mają do niego zastosowanie. Art. 18 tejże ustawy uposażeniowej dla kierowników szkół powszechnych i w art. 37 ust. 1 dla dyrektora szkół średnich, wskazuje na intencję ustawodawcy, by wszyscy kierownicy szkół typu średniego i powszechnego mieli prawa z art. 18 cyt. ustawy.

(Chodziło o dyrektora szkoły powszechnej i wydziałowej na Śląsku Cieszyńskim).

WYROK Z DNIA 9 GRUDNIA 1937 LREJ. 10310/34 Nr 1472 A

Uprzywilejowane zaliczenie lat wojennych b. funkcjonariuszowi b. państwa niemieckiego w związku z art. 81 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. następuje pod warunkami, określonymi w § 17 pruskiej ustawy pensyjnej z r. 1872, w brzmieniu noweli z 27 maja 1907, str. 207 Dz. ust. Rzeszy i rozporządzenia cesarskiego z 7 września 1915 Nr 128 str. 599 Dz. ust. Rzeszy. (T e z a).

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując skargę i wydając wyrok oddalający zaznaczył, że w myśl przepisów w tezie przytoczonych, warunkiem podwójnego liczenia lat wojny światowej w służbie państwa niemieckiego (przed wydaniem dekretu z 22 listopada 1935, który znosi to korzystniejsze liczenie, — przypisek Redakcji) jest stwierdzenie brania udziału w bitwach, lub znajdowanie się przez co najmniej dwa miesiące na terenie operacyjnym.

(Ponieważ skarżący tego nie udowodnił, skarga została oddalona, zresztą nawet przysądzenie korzystniejszego liczenia wyrokiem z r. 1937 nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia wobec zmiany art. 81 ustawy emerytalnej w kierunku zaniechania korzystniejszego liczenia lat wojny światowej. Przyp. Redakcji).

WYROK Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 1937 LREJ. 886/37 Nr 1465 A.

Osoby, na których niekorzyść następuje zmiana wysokości i warunków świadczeń z tytułu zaopatrzeń emerytalnych (art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1935, poz. 547 Dz. ust.) są w postępowaniu, mającym na celu zatwierdzenie tych zmian przez właściwą państwową władzę nadzorczą (art. 6 tego dekretu), stronami w rozumieniu art. 9 p. 2 prawa o postępowaniu administracyjnym, poz. 341/1928 Dz. ust. (T e z a).

Powołując się na art. 2 ust. 1 art. 4 ust. 1 i art. 6 i 7 p. 1 dekretu Prezydenta R. P. o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań z 3 grudnia 1935, poz. 547 Dz. ust. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej zatwierdziło przedstawiony przez Dyrekcję Banku Polskiego plan i bilans funduszu emerytalnego Banku Polskiego, oraz wyraziło zgodę na przeprowadzenie z dniem 1 stycznia 1937 zmiany wysokości warunków i świadczeń z tytułu zaopatrzenia emerytalnego dla pracowników Banku Polskiego, którzy rozpoczęli ubezpieczenie emerytalne według dotychczasowych przepisów.

Rozpatrując skargi zainteresowanych na powyższą decyzję Ministerstwa (art. 79 prawa z 27 października 1932, poz. 806 Dz. ust.) N. T. A. rozważył co następuje:

Niesłusznym jest zarzut niedopuszczalności zatwierdzenia przez Ministerstwo planu i bilansu ubezpieczeniowego oraz obniżenie zaopatrzeń emerytalnych z tej przyczyny, iż Ministerstwo jest akcjonariuszem Banku Polskiego i tym samym jest w tej sprawie bezpośrednio zainteresowane, gdyż Ministerstwo Skarbu jest władzą nadzorczą a nadto powołaną przez art. 2 wspomnianego dekretu władzą do zatwierdzania planu i bilansu ubezpieczeniowo - technicznego funduszu emerytalnego i zmian wysokości i warunków świadczeń emerytalnych, bez względu na udział Skarbu Państwa w kapitale akcyjnym Banku.

Również nieuzasadniony jest zarzut nieważności podniesiony z tej przyczyny, że decyzję Ministerstwa podpisał za Ministra Dyrektor Departamentu, który jest równocześnie komisarzem Banku Polskiego, pobierający wynagrodzenie z Banku a więc członek władz Banku, albowiem w danym wypadku nie zachodzą przyczyny wyłączenia, wyliczone w art. 7 p. 1 prawa o postępowaniu administracyjnym, poz. 341/1928 Dz. ust.

Tak samo nieuzasadnionym jest zarzut, że dekret z 3 grudnia 1935 może być stosowany tylko do emerytur nadmiernych, a więc do emerytur dyrektorów Banku Polskiego, czego dowodem ma być oświadczenie Ministra Skarbu złożone w Sejmie w dniu 5 grudnia 1935, — albowiem art. 2 dekretu nie ogranicza wogóle uprawnień osób pobierających zaopatrzenia emerytalne i nie uzależnia ich od wysokości pobieranych zaopatrzeń, o ile wynoszą one ponad 100 zł miesięcznie.

Należało również oddalić zarzut, że Ministerstwo nie dokonało obniżki uposażeń przekraczających 2,500 zł miesięcznie, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych uposażeń w przedsiębiorstwach z 21 czerwca 1932, poz. 496 Dz. ust. albowiem zastosowanie dekretu z 3 grudnia 1935 nie jest uzależnione od uprzedniego zastosowania przepisu cytowanego rozporządzenia z r. 1932.

Zarzut naruszenia art. 99 Konstytucji z 1921 przez wywłaszczenie z części uposażenia bez odszkodowania, oraz naruszenia art. 68 p. 1 Konstytucji z r. 1935 przez pozbawienie możności dochodzenia swych praw przed sądami powszechnymi uznał N. T. A. za zmierzający do wykazania niezgodności dekretu z Konstytucją i nie rozpatrywał go albowiem N. T. A. nie jest uprawniony do badania zgodności z Konstytucją aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych (art. 7 ust. 1 prawa z 27 października 1932, poz. 806 Dz. ust.).

N. T. A. pominął jako nieistotny zarzut, że zaskarżona decyzja przedstawia się jako niezgodna z dekretem z r. 1935 z tego powodu, że dekret ten jak to wynika z art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 stosuje się wyłącznie do emerytów, którzy byli pracownikami umysłowymi, a tymczasem obniżki zaopatrzeń stosowano także do emerytowanych pracowników fizycznych, jak woźnych, tapicera, elektrotechnika itd. — albowiem skarżący nie należą do kategorii pracowników fizycznych.

N. T. A. uznał za nieuzasadniony zarzut niezgodności zaskarżonej decyzji z art. 1 wspomnianego dekretu, albowiem nie zawiera ona postanowienia iż dokonane zmiany mają być stosowane tylko do dnia 31. grudnia 1937. Zdaniem skargi przepisy dekretu są postanowieniami wyjątkowymi, mającymi na celu przeciwdziałanie istniejącemu przed i w chwili wydawania dekretu kryzysowi gospodarczemu i są tylko normami tymczasowymi, tracącymi swą moc z dniem 31. grudnia 1937. — Zarzut ten jest niesłuszny. Gdyby ustawodawca zamierzał był ograniczyć czasowo skutki wprowadzenia zmian o których mowa w art. 1 byłby to wyrził jasno np. przez użycie słów: „na czas do 31. grudnia 1937".

Z przepisu art. 1 dekretu wynika, że ograniczeniu do 31. grudnia 1937 podlega tylko termin, w którym ta zmiana uprawnień nastąpić może, a nie skutki dokonanej zmiany.

Naruszenia form postępowania dopatrzyli się skarżący przede wszystkim w tej okoliczności, że Ministerstwo Skarbu zatwierdzając plan i bilans ubezpieczeniowo techniczny, oraz wyrażając zgodę na zmianę wysokości i warunków świadczeń emerytalnych na zasadach, ustalonych w uchwale Rady Banku Polskiego z 13. listopada 1936, nie zażądało przed tem wyjaśnień ani od skarżących zainteresowanych, ani nawet od przedstawicieli pracowników, zasiadających w Zarządzie funduszu emerytalnego, a nawet nie zakomunikowało im ani wspomnianego planu i bilansu, ani projektowanych zmian wysokości i warunków świadczeń, ustalonych w tej uchwale Rady, ani wreszcie materiałów, na których oparła Rada zmianę wysokości i warunków świadczeń emerytalnych. Skarżący podnieśli, że nabyli oni na podstawie prawomocnych orzeczeń ściśle oznaczone uprawnienia emerytalne i że uprawnień tych jednostronnym zarządzeniem nawet w części pozbawieni być nie mogą bez dania im możności obrony w myśl zasady „audiatur et altera pars". — Skarżący mają prawo wiedzieć, dlaczego pozbawiono ich emerytury w poprzedniej wysokości i dlaczego tak znacznie emeryturę tę obniżono.

W związku z tymi zarzutami Ministerstwo Skarbu odpowiedziało w przedłożonej N. T. A. odpowiedzi na skargę, iż dekret z 3. grudnia 1935 zezwala osobie prawnej jednostronnie zmienić zaopatrzenie emerytalne i **że stroną w postępowaniu, wszczętym w celu przystosowania zaopatrzeń emerytalnych do zmienionego położenia gospodarczego Banku, był wyłącznie Bank Polski, a nie emeryci i pracownicy tegoż Banku,** wobec czego nie zachodziła potrzeba wysłuchania tych osób, ani też potrzeba uzasadnienia zaskarżonej decyzji, gdyż decyzja ta wydana została zgodnie z wnioskiem strony tj. Banku Polskiego (art. 75 rozp. o post. admin. z dnia 22. marca 1928 poz. 341 Dz. Ust.).

Trybunał nie mógł podzielić powyższego zapatrywania pozwanej władzy.

Według art. 9 p. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, — osobą interesowaną jest każdy, kto żąda czynności władzy, do kogo czynność władzy się odnosi, lub też czyjego interesu czynność władzy, choćby pośrednio, dotyczy, zaś p. 2 tego art. głosi, że osoby interesowane, które uczestniczą w sprawie na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego są stronami.

Otóż niesporne jest, że skarżący mają do Banku Polskiego, a właściwie do jego funduszu emerytalnego roszczenie prawne o wypłatę świadczeń emerytalnych w wysokości i na warunkach prawomocnie ustalonych, oraz, że roszczeniu temu odpowiada zobowiązanie Banku. — Skoro więc zobowiązanie to ulega zmianie z mocy samego prawa na zasadzie art. 6 dekretu z 3. grudnia 1935 r. z chwilą zatwierdzenia przez właściwą władzę nadzorczą, to jasnym jest, że skarżący mieli ustawowe warunki po temu, by traktowano ich nie jako osoby interesowane, lecz jako strony w rozumieniu p. 2 art. 9 prawa o postępowaniu administracyjnym.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu pozwanej władzy nie mógł też Trybbunał przyjąć, by decyzja o którą chodzi, pozostawiona była w całości swobodnemu uznaniu władzy, co zwalniało by władzę od obowiązku faktycznego uzasadnienia swojej decyzji, które to uzasadnienie zaleca art. 57 p. 2 prawa o postępowaniu administracyjnym.

Z art. 1 bowiem dekretu z dnia 3. grudnia 1935 wynika, w jakich okolicznościach może nastąpić zmiana zobowiązań z tytułu zaopatrzeń emerytalnych i odszkodowań na zasadach określonych w tym dekrecie, a mianowicie, że może to nastąpić tylko wówczas, gdy obciążenie osoby prawnej o którą chodzi, z tytułu tych zaopatrzeń lub odszkodowań nie odpowiada już zmienionemu położeniu gospodarczemu tej osoby, zaś zart. 3 określa w jakich granicach nastąpić może zmiana wysokości i warunków odnośnych zaopatrzeń i odszkodowań.

Władza nadzorcza powołana z mocy art. 4 i 6 dekretu do zatwierdzania zmian zastosowanych na mocy tego dekretu, winna okoliczności powyższe w każdym konkretnym wypadku stwierdzić, a przy wydawaniu swojej decyzji związana jest przepisami prawnymi, decyzja jej nie jest zatem w tym względzie pozostawiona jej swobodnej ocenie.

(N. T. A. nie brał wcale pod uwagę, że położenie gospodarcze Banku Polskiego nie uległo zmianie na niekorzyść tej instytucji, gdyż ani zasoby Banku nie uległy dewaluacji, ani też akcje Banku Polskiego nie doznały zniżek na giełdzie, owszem podniosły się dość znacznie. Przyp. Redakcji).

Brak przeto w zaskarżonej decyzji uzasadnienia faktycznego stanowi istotną wadliwość postępowania ze szkodą dla skarżących, którym w ten sposób utrudniono obronę ich praw przed sądem kasacyjnym. — Wadliwości tej, która uniemożliwia też Trybunałowi rozpatrzenie w trybie kasacyjnym dalszych zarzutów skargi nie usuwa okoliczność, że pozwana władza przedstawiła Trybunałowi w odpowiedzi na skargę te przesłanki faktyczne i rozumowania prawne, którymi kierowała się przy wydaniu zaskarżonej decyzji. Strona bowiem w postępowaniu administracyjnym ma prawo żądać, by w orzeczeniu samym podano jej uzasadnienie prawne i faktyczne — tak, by mogła już w skardze kasacyjnej w pełni korzystać z obrony tych praw (art. 58 p. 4 prawa o N. T. A. poz. 806/1932 Dz. Ust.).

Kierując się powyższymi zasadami, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, o ile ono dotyczy skarżących, na zasadzie art. 84 p. 3 powołanego prawa z powodu wadliwego postępowania.

POSIEDZENIE

Zarządu Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu

odbędzie się w sobotę, dnia 3 września 1938 r. o godz. 11 w lokalu Związku, Matejki 54.

Na porządku dziennym sprawy bieżące.

Każdy emeryt winien propagować nasze pismo

POGLĄDY CZYTELNIKÓW

na skutki ewent. przeliczenia emerytur punktowych

(Ciąg dalszy)

Lwów: Odnośnie do proponowanego wypowiedzenia się w kwestii przeliczenia poborów emerytalnych punktowych na złotowe, mam zaszczyt zwrócić Szanownej Redakcji uwagę na następujące okoliczności:

Obecnie posiadamy emerytów punktowych i złotowych tj. pobierających zaopatrzenia emerytalne na podstawie ustawy uposażeniowej z 9. 10. 1923, lub ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów z 5. 12. 1923, oraz emerytów pobierających zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustawy uposażeniowej z 28. 10. 1933.

Ustawa uposażeniowa z roku 1923 była ustawą sprawiedliwą, natomiast ustawa z roku 1933 posiada tak nieproporcjonalną rozpiętość poborów a co zatem idzie i zaopatrzeń emerytalnych, że przynosi większości pracowników państwowych (od XII do VI kategorii płac) tylko obniżenie poborów względnie zaopatrzeń emerytalnych.

Na ustawie tej skorzystali tylko pracownicy od V kategorii płac w górę; widocznie reformatorowi uposażeń właśnie na tym zależało.

Związki czynnych urzędników państwowych starają się już od chwili wejścia w życie ustawy uposażeniowej z roku 1933 o jej uchylenie; P. Minister Kwiatkowski obiecał, że ustawa ta zostanie zastąpioną inną, liberalniejszą i jak krążą pogłoski nowa ustawa uposażeniowa ma być poddaną pod obrady ciał ustawodawczych w czasie najbliższym.

Nowa ustawa uposażeniowa przewidywać ma płacę dla każdego pracownika, oraz dodatki jak: dodatek starszeństwa, na żonę, na dzieci, na mieszkanie itp. jednakowoż podstawą do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego będzie tylko stała płaca z pominięciem dodatków, a więc skutkiem tego urzędnicy, którzy przejdą w stan spoczynku na podstawie tej nowej ustawy, pobierać będą zaopatrzenie emerytalne o wiele niższe aniżeli dotychczas w służbie czynnej.

Zachodzi więc pytanie do jakiej ustawy mają być zaszeregowani emeryci? Otóż jeżeli by mieli zostać zaszeregowani do ustawy z r. 1933 tj. do emerytów złotowych, to przeważna ich część zostałaby grubo pokrzywdzoną, o czym powiedzieć mogą ci, którzy będąc w roku 1933 w służbie czynnej zostali przeszeregowani do niższych stopni służbowych. Każdy urzędnik służby czynnej został wówczas o ile nie zdegradowany do niższego stopnia płacy, to otrzymał w każdym wypadku niższe pobory służbowe, straty pokryto mu czasowo dodatkiem wyrównawczym niewliczalnym do wysługi emerytalnej (za wyjątkiem oficerów).

Sam Rząd uznał, że urzędnicy przechodzący w stan spoczynku na podstawie tej ustawy uposażeniowej są pokrzywdzeni i wydał ustawę, według której każdy emeryt miał prawo wyboru emerytury tj. punktowej lub złotowej.

Prawie wszyscy emeryci wybrali emeryturę starą, punktową, zrzekając się nawet służby od dnia 1. 2. 1934 do chwili przejścia w stan spoczynku, gdyż ta ustawa była korzystniejsza.

W projektowanej nowej ustawie emerytalnej o której informował „Emeryt", znajduje się klauzula, że emeryci mogą jeszcze w ciągu 2 miesięcy wybierać sobie ustawę na podstawie której będą mieli wymierzone zaopatrzenie emerytalne a więc staje się widocznym, że stara ustawa uposażeniowa i emerytalna są jeszcze korzystne dla emerytów, podczas gdy projektowane nowe przepisy w tym kierunku przynoszą tylko szkodę.

Czyż więc emeryci mają się starać o gorsze dla siebie warunki i zrzekać się praw nabytych?

Według obowiązujących przepisów uposażeniowych i emerytalnych, zgodnie z przykładami podanymi w Nr 14 „Emeryta" (korespondencja z Kielc), emeryci dotychczasowi nie mogą być zaszeregowani do żadnej kategorii płac urzędników czynnych, ponieważ pobierają dotychczas dodatki, a zaopatrzenia emerytalne są rozmaite, podczas gdy kategoryj płac urzędniczych jest mało, a więc z całą pewnością emeryt byłby zaszeregowany do niższego a nie wyższego stopnia płacy i musiałby ponieść stratę. Wobec znanego nastawienia czynników miarodajnych wobec emerytów, nie można nawet myśleć o jakiejś podwyżce.

Mógłby ktoś twierdzić, że emeryci nie potrzebują być zaszeregowani do jakiejś grupy urzędników czynnych a poprostu mogli by otrzymać dekrety przeliczeniowe, wedle których pobieraliby odpowiednią ilość złotych przeliczoną z dotychczasowych punktów, to jednak i na tą koncepcję trudno się zgodzić ze względu na to, że obecnie żony emerytów względnie wdowy i sieroty nie pobierają dodatków ekonomicznych oraz 10% dodatku na mieszkanie, gdyby zaś emerytury były wymierzone w złotych, wdowy i sieroty miałyby prawo domagać się 50% poborów pobieranych przez męża względnie ojca. Na taką koncepcję Ministerstwo Skarbu nie pójdzie.

Ustawa uposażeniowa z r. 1933 ma być zastąpioną nową, nie można więc żądać, by emerytów zaszeregowano do ustawy która będzie uchylona, a która krzywdzi urzędników czynnej służby, a tym samym i nowych emerytów.

Ponieważ emeryci wobec naprowadzonych powyżej faktów nie mogą być zaszeregowani, przeto zdaniem mojem winniśmy stać na stanowisku, że przeszliśmy w stan spoczynku na podstawie ustawy emerytalnej z r. 1923 i ustaw uposażeniowych z roku 1923 i 1933, że nabyliśmy na podstawie tych ustaw pewne prawa, które nie mogą być na naszą niekorzyść zmienione.

Wobec tego, że emeryci punktowi otrzymują zaopatrzenie emerytalne obliczone według mnożnej 43 gr za punkt, i mnożna ta jest ustabilizowaną; od chwili jej stabilizacji drożyzna wszystkich artykułów wzmogła się o jakieś 20%, winniśmy żądać obecnie tak podwyższenia mnożnej o te 20%, jakoteż bezwzględnego zaniechania ściągania podatku specjalnego, oraz podatku za uchylenie dekretu.

B. Gr.

Rembertów: W sprawie zaszeregowania emerytów państwowych do grup uposażeniowych urzędników czynnych oświadczamy co następuje:

Emeryci, którzy służyli połowę lub nawet mniej niż połowę czasu do pełnej wysługi pod „zaborami", następnie zaś w Polsce, nie widzą żadnego interesu w ewentualnym zaszeregowaniu ich do poszczególnych stopni płac urzędników czynnych według obecnej ustawy uposażeniowej, która jest o wiele gorszą od poprzedniej takiej ustawy z października 1923.

Przez wyrażenie zgody na przeszeregowanie, lub wprost domaganie się przeszeregowania, naraziło by się emerytów punktowych na straty, co już w licznych korespondencjach z kraju na łamach „Emeryta" zostało przykładowo udowodnione, tak że pod tym względem żaden emeryt nie może mieć wątpliwości co do szkodliwości samego pomysłu.

Jeżeli chodzi o intencję stworzenia jednej kategorii emerytów, bez czynienia różnic pomiędzy t. zw. zaborczymi a polskimi, na wzór innych państw zachodnich, którzy takich różnic nie wprowadzały i ich nie znają, można przyklasnąć, ale z ujednoliceniem emerytur należy zaczekać na ujednolicenie ustawy uposażeniowej, która naprawiła by krzywdy wyrządzone funkcjonariuszom czynnym i podciągnęła ich uposażenia do norm ustawy uposażeniowej z r. 1923.

Podane w Nrze 15 „Emeryta" stawki obecnych uposażeń urzędników czynnych, wykazują znakomicie rozpiętość tych uposażeń na korzyść stopni najwyższych w stosunku do nędzy uposażeniowej niższych grup służbowych, dlatego też, jak długo nie nastąpi sprawiedliwsze udotowanie urzędników czynnych niższych grup, nie można mówić o przeszeregowaniu uposażeń emerytalnych.

M. j.

DO SZEREGU

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, zastanawiano się między innymi, nad koniecznością silnej propagandy organizacyjnej ze względu na to, że istnieją miejscowości o znacznym zaludnieniu emeryckim, nie posiadające dotychczas własnych organizacji, ani nie należące do żadnych zrzeszeń emerytalnych istniejących w terenie. Mówcy proponowali wysyłanie z ramienia Związku, delegatów do poszczególnych miejscowości w celu zawiązywania organizacyj emerytów, pobudzania do życia ospałych i gnuśnych, urządzania zebrań i uświadamiania o potrzebie silnej organizacji. Wnioski te nie zostały uchwalone z powodu szczupłości funduszów i niemożności ponoszenia przez Związek wydatków połączonych z podróżami delegatów, — postanowiono natomiast podać wszystkim emerytom w Polsce sposoby zakładania organizacyj na miejscu i wysyłać delegatów jedynie na żądanie odnośnej organizacji, która winna w konsekwencji ponieść koszta przejazdu zaproszonego delegata.

Do redakcji „Emeryta" napływają z rozmaitych stron zapytania, w jaki sposób można założyć w danej miejscowości stowarzyszenie emerytów; na pytania te redakcja odpowiada z reguły odwrotnie, — ponieważ jednak sporządzenie odpisów pouczeń, statutów itp. zabiera wiele czasu, podajemy do wiadomości ogólnej co następuje:

W każdej miejscowości zamieszkanej przez emerytów założyć można Zrzeszenie Emerytów, o ile do Zrzeszenia tego przystąpi co najmniej 15 członków.

Takich 15 chętnych urządza zebranie zamknięte, uchwala statut, wybiera z pomiędzy siebie przewidziane statutem władze Zrzeszenia, spisuje protokół z odbytego zebrania, poczem przedkłada właściwemu Starostwu prośbę podpisaną przez 3 członków o zarejestrowanie tego Zrzeszenia.

Do prośby należy dołączyć odpis protokółu Zebrania, 3 egzemplarze statutu, spis wybranych członków Zarządu z podaniem ich adresów oraz wymienienie adresu lokalu Zrzeszenia.

Po czterech tygodniach od dnia wniesienia prośby do Starostwa uważa się Zrzeszenie za prawnie istniejące, poczem należy zgłosić swoje przystąpienie do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, względnie do najbliższego Związku okręgowego.

Poniżej podajemy wzór stautu, oparty na najnowszych przepisach ustawy o stowarzyszeniach.

Jednostki energiczne, ofiarne, zaprawione do pracy społecznej, prosimy o zajęcie się na miejscu zorganizowaniem i zawiązaniem takich Zrzeszeń.

STATUT

zrzeszenia emerytów państwowych w . . . . . .

Art. 1. Nazwa Zrzeszenia.

Zrzeszenie nosi nazwę „Zrzeszenie emerytów państwowych i samorządowych, oraz wdów i sierót po nich". Zrzeszenie jest stowarzyszeniem zarejestrowanym.

Art. 2. Teren działania, siedziba i cel.

Zrzeszenie działa na terenie powiatu . . . . okręgu . . . . siedzibą jest . . . . . . celem obrona interesów zawodowych.

Art. 3. Środki działania.

środkami działania Zrzeszenia są:
1) zorganizowanie emerytów państwowych i samorządowych, oraz wdów i sierót po takich emerytach;
2) pomoc w uzyskiwaniu zaopatrzenia emerytalnego, pensyj wdowich i sierocych, kwartałów pośmiertnych itp.;
3) obrona nabytych praw emerytalnych;
4) zwoływanie zbrań — celem omawiania spraw zawodowych i ekonomicznych, ustalanie postulatów, redagowanie rezolucji i memoriałów, ich wnoszenie do kompetentnych władz, zabiegi o urzeczywistnienie życzeń;
5) współdziałanie przy układaniu przepisów i ustaw normujących stosunki emerytalne i zaopatrzniowe;
6) tworzenie i prowadzenie instytucji samopomocy;
7) współdziałani z innymi organizacjami o podobnych celach;

Art. 4. Członkowie Zrzeszenia.

Zrzeszenie składa się z członków zwyczajnych i honorowych.

Członkiem zwyczajnym może być każdy emeryt państwowy i samorządowy, oraz wdowy i sieroty po funkcjonariuszach i emerytach, których Zarząd Zrzeszenia jako członków przyjmie.

Przyjęcia na członka Zarząd może odmówić bez podania powodów.

Od takiej decyzji przysługuje nieprzyjętemu odwołanie się do Walnego zebrania.

Członkiem honorowym Zrzszenia, zamianować może Walne zebranie, na wniosek Zarządu, takie osoby, które położyły znaczne zasługi dla Zrzeszenia.

Art. 5. Ustanie członkostwa.

Członkostwo kończy się z chwilą śmierci członka, lub z chwilą wystąpienia albo też wykluczenia.

Art. 6. Obowiązki członków.

Każdy członek jest zobowiązany:
1) uiścić wpisowe w wysokości 50 gr i płacić składki miesięczne po 30 gr.;
2) przyczyniać się do rozwoju i spełniania celów Zrzeszenia;
3) przestrzegać przepisów statutu, uchwał i poleceń władz Zrzeszenia;

Art. 7. Prawa członków.

Każdy członek zwyczajny ma prawo:
1) brać udział w zebraniach i zgromadzeniach członków;
2) wybierać i być wybranym do władz Zrzeszenia;
3) korzystać z urządzeń Zrzeszenia.

Członkowie honorowi mają prawo brania udziału w zebraniach i zgromadzeniach, ale tylko z głosem doradczym, nie przysługuje im jednak ani bierne ani czynne prawo do wyboru władz Zrzeszenia.

Art. 8. Wystąpienie i wykluczenie członka.

Każdy członek może wystąpić z Zrzeszenia, musi jednak wystąpienie swoje zgłosić na piśmie, na miesiąc przed upływem roku kalendarzowego i uiścić składkę do końca tego roku kalendarzowego.

Wykluczyć członka może Zarząd tylko w wypadku czynu niehonorowego udowodnionego wyrokiem, lub w wypadku stwierdzonego działania na szkodę Zrzeszenia.

Wykluczonemu przysługuje prawo odwołania się od decyzji Zarządu do Walnego zebrania członków. Odwołanie ma być wniesione na piśmie na ręce Zarządu.

Art. 9. Fundusze Zrzeszenia.

Fundusze Zrzeszenia tworzą się:
1) z wpisowego i składek miesięcznych, jak art. 6;
2) z ewent. dochodów z imprez Zrzeszenia, dobrowolnych datków i zapisów. Zebrane fundusze będą zużywane na cele Zrzeszenia.

Art. 10. Władze Zrzeszenia.

Władzami Zrzeszenia są: Walne Zebranie, Zarząd i Komisja rewizyjna.

Art. 11. Walne zebranie.

Walne Zebranie zwołuje Zarząd raz na rok na początku roku kalendarzowego, który jest zarazem rokiem administracyjnym, a to za pośrednictwem ogłoszenia w jednym z miejscowych dzienników z podaniem porządku obrad i godziny zebrania, ewent. przez pisemne uwiadomienie członków.

O ile w oznaczonej godzinie nie jawi się conajmniej jedna trzecia część członków, może w pół godziny później odbyć się ponowne zebranie z tym samym porządkiem obrad, bez względu na ilość obecnych członków, zapadłe zaś na tym zebraniu uchwały obowiązują wszystkich członków.

Zebraniu przewodniczy prezes Zarządu lub zastępca.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów obecnych.

Takie same normy głosowania odnoszą się do zmiany statutu i rozwiązania Zrzeszenia.

Art. 12. Kompetencja walnego zebrania.

Do kompetencji Walnego Zebrania należy:
1) wybór prezesa, pięciu członków Zarządu, oraz 3 członków komisji rew.;
2) udzielanie lub odmowa udzielenia pokwitowania Zarządowi z czynności;
3) uchwalenie statutu, oraz zmiana statutów już uchwalonych;
4) rozwiązanie Zrzeszenia, wybór likwidatorów i zadysponowanie majątkiem Zrzeszenia na wypadek dobrowolnej lub przymusowej likwidacji
5) mianowanie członków honorowych;
6) rozstrzyganie odwołań wymienionych w art. 4 i 6.

Art. 13. Zarząd Zrzeszenia.

Wybrany przez Walne Zebranie Zarząd, składający się z prezesa i 4 członków, urzęduje przez lat trzy. Po upływie kadencji ci sami członkowie mogą być ponownie wybrani.

Do powzięcia ważnych uchwał Zarządu potrzebna jest obecność najmniej dwóch członków Zarządu oraz prezesa wzgl. jego zastępcy. Uchwały zapadają większością głosów.

Zarząd administruje funduszami Zrzeszenia, oraz wykonuje wszystkie czynności związane z celami Zrzeszenia w myśl przepisów tgo statutu.

Zarząd reprezentuje Zrzeszenie na zewnątrz przez swego prezesa i członka Zarządu, pełniącego funkcję sekretarza.

Zarząd wybiera między sobą zastępcę prezesa.

Pisma wychodzące z Zrzeszenia winny nosić podpis prezesa lub jego zastępcy i sekretarza.

Art. 14. Komisja rewizyjna.

Komisję rewizyjną złożoną z 3 członków wybiera Walne Zebranie na przeciąg trzech lat.

Ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani.

Komisja rewizyjna ma obowiązek najmniej raz w ciągu roku i to w pełnym składzie, zrewidować rachunki i księgi Zrzeszenia, a spostrzeżenia swoje zakomunikować Walnemu Zebraniu z wnioskami co do przyjęcia lub odrzucenia sprawozdań Zarządu i udzielenia pokwitowania.

Uchwały Komisji rewizyjnej zapadają jednogłośnie przy obecności najmniej dwóch członków.

Art. 15. Postanowienia przejściowe.

Zarząd Zrzeszenia jest uprawniony do poczynienia w niniejszym statucie takich zmian, jakie okazałyby się konieczne do zapisania Zrzeszenia w Urzędzie Wojewódzkim względnie Starostwie.

Statut niniejszy uchwalony został na zebraniu ogólnym emerytów w dniu . . . . w dowód czego następują podpisy uchwalających, którzy mają być uważani za członków założycieli Zrzeszenia.

Nie wolno korzystać z pracy drugich

Śledząc nawoływania Szanownej Redakcji do skupiania się emerytów w organizacjach zawodowych, oraz czytając korespondencje przedstawiające obojętność a nawet upór pewnych jednostek, przyszedł mi na myśl wyrok Sądu Najwyższego jako kasacyjnego w Warszawie, wydany w styczniu 1933, ustanawiający **zasadę, iż nie ma prawa korzystać z przywilejów ten, kto o te przywileje się nie starał.**

Chodziło o sprawę następującą:

W Zakładach Elektrycznych Braci Borkowskich w Warszawie zatrudniony był w charakterze robotnika niejaki Gwiazda, który nie należał do żadnego związku zawodowego.

Po pewnym czasie Gwiazda stwierdził, że zarobki jego są niższe, aniżeli innych pracowników tej samej kategorii i zwrócił się do Dyrekcji Zakładów o wyrównanie różnicy, spotkał się jednak z stanowczą odmową.

Tak Sąd Pracy, jakoteż Sąd Apelacyjny uznały pretensję Gwiazdy za uzasadnioną i przysądziły na jego rzecz pretensję w wysokości około 500 zł.

Poszkodowana firma zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego podnosząc, że Gwiazda nie miał prawa domagania się wypłacania mu zarobków według umowy zawartej przez firmę z pracownikami zrzeszonymi w związku zawodowym, albowiem do związku nie należał i nie może rościć sobie pretensji do przywilejów z tej umowy płynących.

Gwiazda nie mógł udowodnić, by kiedykolwiek należał do związku, wobec czego Sąd Najwyższy podzielił stanowisko pozwanej firmy i orzekł, że

nie może korzystać z przywilejów umowy ten, kto umowy takiej sobie nie wywalczył. Jeżeli pracownik nie należy do związku, który wyjednał poprawę uposażenia, poprawa ta nie może obowiązywać pracodawcy w stosunku do niego.

Tyle sam wyrok, jakie są jednak jego konsekwencje?

Moim zdaniem konsekwencje mogły by być znakomite w stosunku do emerytów nie zrzeszonych, gdybyśmy mogli przeprowadzić dokładną rejestrację zrzeszonych.

Radzę więc zupełnie szczerze, zająć się przed wywalczeniem uchylenia 4%-wego opodatkowania i zniesieniem podatku specjalnego, ścisłą imienną rejestrację emerytów zrzeszonych w Związkach i organizacjach emeryckich, zabiegających wraz ze Związkiem Polskich Zrzeszeń Emerytalnych o uchylenie wzgl. zniesienie powyższych podatków.

Wystarczy następnie przedłożyć Ministerstwu Skarbu spis emerytów zrzeszonych, jako tych, którzy starali się o zniesienie opodatkowania; reszta, nie zrzeszona, jako niezabiegająca o uchylenie, winna być traktowana jako ta, dla której to opodatkowanie nie jest uciążliwe, która te podatki chce płacić nadal.

Korzyść z tego będzie podwójna, Skarb Państwa będzie mógł nadal pobierać od niezrzeszonych dotychczasowe podatki, zrzeszeni natomiast odczują, iż warto było ponosić ofiary na rzecz organizacyj.

Warto pokusić się o to, zwłaszcza, że Kierownicy nawy państwowej zabiegają usilnie o należyte zorganizowanie społeczeństwa w organizacjach zawodowych, na które w razie potrzeby można liczyć. W ten sposób zapanuje dyscyplina i odczucie potrzeby skupiania się i zrzeszania.

Jagodziński.

Trochę statystyki

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym Nr 216 z dnia 7. sierpnia br. artykuł z podtytułem: **„Wielka Brytania ma mniej urzędników niż my... emerytów“**, w którym nieznany autor, powołując się na swój artykuł z przed kilku miesięcy (zapomniał datę, a był za leniwy ją wyszukać), bredzi dalej na temat 400.000 emerytów państwowych w Polsce, którą to cyfrę wziął rzekomo z **„Zagadnień emerytalnych“** b. ministra Michalskiego — i biada nad tym, że urzędnik państwowy wobec takiej liczby emerytów musi pracować za dwóch, tj. za siebie i za tego, który pobiera emeryturę.

Przypuszczamy, że tylko kanikuła wakacyjna, brak tematu i intencja jaknajekonomiczniejszego wykorzystania raz kiedyś włożonego trudu w odczytanie broszurki Dra Michalskiego, skłoniły autora do ponownego walkowania tej sprawy, gdyż innego wytłumaczenia artykuł ten nie znajduje, zwłaszcza po udzielonej autorowi odprawie w „Emerycie“ z dnia 1 czerwca br. Nr 11 i pouczeniu, że uczciwy człowiek, o ile zabiera się do publicystycznego naświetlenia jakiejś sprawy, powinien należycie opanować sam przedmiot, czego o autorze twierdzić nie można.

Sam tytuł, zresztą dość trafny: **„Trochę statystyki“**, powinien był w pierwszym rzędzie natchnąć autora do zaznajomienia się z naszą statystyką państwową. Wystarczyło przeglądnięcie kilku roczników: „Małego rocznika statystycznego“, by zaprzestać ględzenia na temat 400.000 emerytów, oraz dowodzenia, że czynny urzędnik pracować musi za dwóch, by utrzymać siebie i emeryta. Już ten sam lapsus świadczy, że autor nie jest należycie przygotowany do omawiania takich tematów, ani nie zna istoty i tytułu emerytury, którą w dobrze urządzonym, praworządnym państwie każdy emeryt sam sobie złożył, bez potrzeby obciążania obowiązkiem swego utrzymania urzędników czynnych.

Autor nawet nie wyjaśnia jak rozumie to utrzymywanie emerytów przez urzędników czynnych; czyżby przypuszczał, że każdy czynny urzędnik musi się dzielić swoim zarobkiem z emerytem.

Nie pożywiliby się obaj, gdy się uwzględni, jak niskie i niewystarczające uposażenia pobierają urzędnicy średni i niższych stopni służbowych.

Nie zamierzamy pouczać autora o znaczeniu i podstawach prawnych emerytur, mamy jednak prawo domagania się, by poważna prasa, do której zaliczamy I. K. C. należycie kontrolowała oddawane do druku artykuły i nie dopuszczała do takich bezsensownych utyskiwań.

Zyg

Samopomoc

Okręgowy Związek Emerytów Filia Poznań podaje do wiadomości członków, że Kasa Samopomocy dla członków Filii Poznań rozpocznie swoją działalność z dniem 15. września br.

Począwszy od dnia 15. września br. skarbnik Filii przyjmować będzie zgłoszenia o chwilowe pożyczki (na razie nie przekraczające kwoty 50 zł) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 13 na warunkach wyszczególnionych w „Regulaminie“, ogłoszonym w Nrze 10 „Emeryta“ z dnia 15. maja 1938.

Wnioski rozpatrywać będzie Zarząd Kasy dwa razy w tygodniu i udzielać będzie pożyczek w miarę rozporządzalnych funduszów.

Kasa Samopomocy przyjmować będzie wkłady oszczędnościowe członków na dogodnych warunkach.

Bliższych informacji udzieli skarbnik Filii.

Trojanowski
sekretarz

Jaślar
prezes

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego „Emeryta“

Listy z kraju

Gorlice: Zarząd tut. Zrzeszenia Emerytów uprasza Szanowną Redakcję o napiętnowanie w jednym z najbliższych numerów naszego pisma następującego godnego pożałowania faktu.

Jako b. funkcjonariusze państwowi przeszliśmy w naszym życiu twardą szkołę dyscypliny organizacyjnej i społecznej. Skupieni dziś w Zrzeszeniu bronimy naszych praw i walczymy o lepszą dolę.

Stąd rozumiemy dobrze konieczność i pożytek Zrzeszenia, ale tylko my zorganizowani. Natomiast błąkają się między nami jeszcze tacy, którzy zdolni są tylko do krytyki i do podnoszenia rozmaitych nieuzasadnionych zarzutów na pracę członków, sami zaś nie przyłożą się do pozytywnej pracy społecznej.

Do takich typów należy w Gorlicach emeryt W. S. Zainterpelowany przez Prezesa naszego Zrzeszenia, by zgłosił swoje przystąpienie do Związku, odpowiedział grubiańsko: „Ja wolę dziadom dać". — Przykre to, że człowiek, który piastował ongiś odpowiedzialne stanowisko, tak się wyraża do swoich kolegów, jak typowy samolub. Wiemy dobrze, że Pan ten i żebraków odprawia z kwitkiem.

Takie dzikie snoby mogą żyć w dżungli, ale we współczesnym społeczeństwie nie powinno być dla nich miejsca.

Emeryci zorganizowani winni wogóle starać się o to, by wywalczone dobrodziejstwa przypadały w udziale tylko tym, którzy o nie starali się, należąc do organizacji.

Z dorobku zrzeszonych nie powinni korzystać ci, którzy niczym do niego nie dopomogli.

Krytykować, krakać jak wrony, umieją tacy panowie — egoiści! Ale czują się najlepiej przy swoim korytku.

Zarząd przedstawia ów postępek do oceny Szanownej Redakcji i łączy wyrazy prawdziwego szacunku.

Baranów: Ostatnie zebranie naszego Koła Emerytów było niezmiernie interesujące ze względu na podniesioną przez kilku członków opozycję przeciwko zbiórce na **„dom emeryta"**. — Oponenci uzasadniali swoje stanowisko tym, że budowa domu może wzbudzić w sferach rządzących przekonanie, iż emerytom za dobrze się powodzi, radzili, by zebrane pieniądze przeznaczyć na inne cele jak n. p. stworzenie Kasy Pożyczkowej dla emerytów, na założenie domu sierót itp. w końcu sprzeciwiali się samej nazwie „Domu Emeryta", jako rzekomo szkodliwej dla interesu ogółu emerytów.

Ciętą odprawę udzielił im prezes Koła p. Jamkowski, który wywody powyższe nazwał idiotycznym wygłupianiem się ludzi, którym nie tyle chodzi o interes ogółu emerytów ile o interes własny, gdyż z jednej strony żal im kilku groszy, z drugiej nie chcą uchodzić za sknerów i dlatego przeciwstawiają się samej akcji jako takiej, mimo, iż nie złożyli na nią ani grosza.

Zainicjowana przez Redakcję „Emeryta" zbiórka na **„fundusz budowy własnego domu"**, — mówił prezes — ma głębokie znaczenie organizacyjne i społeczne dla przyszłej obrony naszych praw. — Uchylenie dekretu nie rozwiązuje problemu bolączek emerytalnych, nie zabezpiecza emerytów od cięć w przyszłości.

Nie potrzebujemy się łudzić, że znana apatia i obojętność rzesz naszych będą znowu święcić triumfy, tak jak to było przed dekretem, że po kilku miesiącach, szeregi nasze będą się rozluźniać i szczuplеć; kto więc i o czym, ma czuwać nad tym, by emerytów nie spotkała znowu jakaś niespodziewana i nieuzasadniona krzywda? Czy na wypadek nagłej potrzeby ma się znowu chodzić od emeryta do emeryta i błagać o kilka groszy na obronę praw, czy znajdą się ludzie, którzy chcieliby się podjąć ponownej pracy nad zorganizowaniem obrony jak to było w r. 1936?

Jak taką sytuację wyobrażają sobie dzisiejsi oponenci?

Przez zbiórkę na dom emeryta, stworzymy fundusz żelazny, pewny i trwały, który wiecznie służyć będzie na obronę praw. Obecnie jest najstosowniejsza chwila do stworzenia takiego funduszu, gdyż otrzymaliśmy to, co uważano powszechnie za przepadłe.

Jakich rozmiarów będzie to dom, do jakich celów będzie służyć, dziś tego przesądzać nie można, gdyż zależy to od wysokości zebranych funduszów, główna rzecz, by był to dom rentujący się, a moim zdaniem najwięcej rentownym byłby dom wypoczynkowy w miejscowości nadmorskiej lub klimatycznej.

Kto chce i może, powinien przyczynić się do stworzenia takiego funduszu żelaznego, kto nie chce lub nie może, przynajmniej przeszkadzać nie powinien.

Przemówienie powyższe przyjęte zostało przez zebranych długo niemilknącym aplauzem. Oponenci przekonani złożyli również datki na budowę domu i zakupili większą ilość pocztówek.

Strzyżów: Walne Zebranie tutejszego Koła uchwaliło wyrazić Stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytalnych serdeczne podziękowanie za podjęcie i przeprowadzenie starań nad zainteresowaniem społeczeństwa, Izb ustawodawczych i sfer rządzących, krzywdą wyrządzoną emerytom państwowym, którzy pracując przez całe życie dla społeczeństwa polskiego, tworzyli podstawy przyszłej niepodległości Polski a po jej zmartwychpowstaniu kładli podwaliny państwowości polskiej.

Uchwalono również gorące i serdeczne podziękowanie tym Panom Posłom i Senatorom, którzy przyczynili się do uchylenia krzywdzącego dekretu listopadowego.

W końcu uchwalono w uznaniu owocnej, wytrwałej i rzeczowej pracy publicystycznej czasopisma „Emeryt" przeznaczyć ze skromnych zasobów Koła, stałą roczną dotację na fundusz prasowy „Emeryta" w kwocie 20,— zł przy równoczesnym przesłaniu dotacji w gotówce za rok bieżący.

Potwierdzamy odbiór kwoty 20 zł i serdecznie dziękujemy za uznanie i poparcie Redakcja.

Jarosław: W związku z artykułem p. dra Spissa p. t. „Refleksje", umieszczonym w Nr 13/38 „Emeryta" donosimy uprzejmie, że Związek nasz nigdy nie miał zaufania do działań pp. Koncewskiego, Dziekana, Iglickiego i tow. — pomimo, iż jesteśmy założycielami Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych.

Od pierwszej chwili uznaliśmy i uznajemy owocną pracę Stałej Delegacji, dlatego też prowadzenie dalszej akcji obrony praw powierzamy Zarządowi Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie, w skład którego wchodzą członkowie tej „Stałej Delegacji".

Nadmieniamy, że akcję pp. Koncewskiego i towarzyszy uważamy za szkodliwą i potępienia godną i dobrze się stało, że panów tych usunięto z grona Związku. Liczymy też, że ogół Emerytów zgłosi swój akces do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie oraz, że powstaną liczne nowe zrzeszenia emerytów, które do Związku przystąpią.

Przy tej sposobności wyrażamy imieniem naszych członków Redakcji „Emeryta" i Zarządowi Pol. Zrzesz. Em. uznanie i podziękowanie za ofiarną i skuteczną pracę w obronie naszych praw.

Zarząd Okręgowego Związku Emerytów.

Toruń: Staraniem Związku Emerytów odprawił ks. prałat Ziemski w bazylice św. Jana uroczystą mszę św. jako akt wdzięczności dla Opatrzności Boskiej za uchylenie dekretu z 22 listopada 1935.

Świątynia zapełniona była przez emerytów z kochanym i niestrudzonym prezesem prof. Orzechowskim na czele; pomiędzy szeregami emerytów widzieliśmy wielu wyższych wojskowych w stanie spoczynku.

Wierzbno: W miejscowości naszej i w okolicy tutejszej mieszkają liczni emeryci. Wszyscy oni zyskali na uchyleniu dekretu od kilku do kilkunastu złotych, lecz ani jeden z nich nie poczuwa się do obowiązku należenia do organizacji, prenumerowania „Emeryta", albo przyczynienia się do zasilenia funduszu obrony, funduszu prasowego, lub też budowy własnego domu.

Wszelkie usiłowania, zmierzające do założenia Filii Związku, lub Koła, na tutejszym terenie zbywają półsłówkami i zasłaniają się najniewiarygodniejszymi wymówkami, wyszukując różne nieistotne przeszkody w istnieniu takiej placówki. — Są to prawdziwi pasożyci, żerujący na cudzych zabiegach i na ofiarności innych.

Rymanów: Po przeczytaniu broszury p. Jerzego Sierakowskiego „Emerytury" i po dokładnym zaznajomieniu się z jej treścią stwierdzić mogę z całą sumiennością, że dziełko to jest nadzwyczaj pożyteczne, a zestawiając umiejętnie i fachowo tekst ustawy emerytalnej przy uwzględnieniu wszystkich dotychczasowych zmian i poprawek, zawiera przy każdym artykule odnośny przepis rozporządzenia wykonawczego, tak, że każdy zainteresowany znajdzie wszystkie potrzebne mu objaśnienia.

Broszura ta, nadająca się do użytku zrzeszeń emerytalnych powinna znaleźć się również w posiadaniu każdego emeryta, gdyż tylko przez znajomość przepisów emerytalnych uchronić się można od pomyłek i ukróceń w wymiarze i wypłacie uposażenia emerytalnego.

Otynia: Stosując się do uchwały walnego zebrania Oddziału Związku Emerytów w Otynii z dnia 26 czerwca b r. składamy za pośrednictwem Zarządu Okręgowego Związku Emerytów Państw. gorące podziękowanie JWielmożnym P. P. Posłom i Senatorom a w szczególności Czcigodnemu Księdzu Lubelskiemu i Stałej Delegacji za przychylne ustosunkowanie się do całej rzeszy pokrzywdzonych emerytów, bo tylko Ich staraniem nastąpiło uchylenie Dekretu i przywrócenie lat służby.

Równocześnie przekazujemy na budowę domu „Emeryta" kwotę 30 zł i na F. O. N. 2 zł.

Mysłowice: Dnia 11 sierpnia b. r. odbyło się w Mysłowicach organizacyjne zebranie emerytów przy współudziale delegata Zw. Okr. prezesa Sklarzika z Katowic. Po dłuższym referacie o celach i znaczeniu organizacji oraz o dotychczasowej działalności Okręgu i Stałej Delegacji, zebrani uchwalili jednogłośnie założyć Związek Emerytów i w charakterze Filii przystąpić do Zw. Okręgowego w Katowicach.

Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyborów członków zarządu filii. Jednogłośnie wybrani zostali: jako prezes p. Jochimczyk, sekretarz — p. Dudziak, skarbnik — p. Galbas.

Prezes p. Sklarzik życzył nowo utworzonej Filii powodzenia i owocnej pracy dla dobra ogółu.

Odpowiedzi Redakcji

Od Redakcji

W ostatnich miesiącach napływa do Redakcji niezmierna ilość listów domagających się najrozmaitszych wyjaśnień w „Odpowiedziach Redakcji".

Gdyby wszystkie owe wyjaśnienia miały być zamieszczone w „Emerycie", musiałby on przekształcić się w 20 stronicowego informatora, nie zawierającego nic więcej, jak tylko „Odpowiedzi Redakcji", dlatego 99% wyjaśnień udzielamy listownie, co powoduje ogromne wydatki na portoria, na które nie mamy funduszów.

Stwierdziliśmy przy tym, że wyjaśnień domagają się również emeryci nie będący ani członkami Związku, ani prenumeratorami.

Zdarzają się też bardzo często wypadki, że prenumeratorzy — jak to wynika z nadsyłanych dokumentów — proszą o wyjaśnienia nie dla siebie, ale dla swoich znajomych — niezrzeszonych i nie prenumerujących, — narażając Redakcję na konieczność ponoszenia wydatków na portoria odpowiedzi i zwrotu dokumentów.

Zawiadamiamy uprzejmie, że od 1 września br. będziemy udzielali odpowiedzi **tylko naszym członkom i prenumeratorom i tylko po nadesłaniu znaczków na odpowiedź.** **Redakcja**

WPan E. K. Łańcut: Pomoc lekarska przysługuje tym emerytom, którzy zostali spensjonowani na podstawie orzeczeń lekarskich z powodu złego stanu zdrowia, na podstawie przekroczonego wieku, oraz z powodu uzyskania prawa do pełnego zaopatrzenia emerytalnego.

Odnośne przepisy o pomocy lekarskiej dla emerytów zawarte są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 (Dz. ust. poz. 81).

Karty porady wystawiają właściwe starostwa.

WPan Ablewicz: Służba wojskowa pełniona w b. państwie zaborczym z poboru, mobilizacji lub ochotniczo liczy się tylko pojedyńczo do wysługi emerytalnej.

Tylko osoby odznaczone orderem „Virtuti Militari" lub „Krzyżem Niepodległości" mają prawo do podwójnego liczenia tej służby.

Sprawozdanie skarbnika

DOBROWOLNE DATKI NA FUNDUSZ PRASOWY

Balcerkiewicz Franc. 1,00 zł. Demków Jan 1,60 zł. Frycz, Puszczykowo 0,50 zł. Kielczewski Konst. 0,50 zł. Kolendowicz 0,50 zł. Łęcki Jan 4,00 zł. Nowakowski Bol. 1,00 zł. Piekarczyk Wal. 0,20 zł. Dr Slączka 2,00 zł. Szulc Stan. 2,00 zł. Insp. Zülsdorff Wiktor 1,50 zł. Radca Zakrzewski Stan. 30,00 zł. Filia Chojnice 4,65 zł. Koło Emerytów, Strzyżów 20,00 zł. Zjednoczenie Emerytów Leżajsk 10,00 zł.

DATKI NA BUDOWĘ DOMU.

Biernacki Romuald 3,40 zł. Bytczyński Mołczadz 10,00 zł. Bąk Józef 2,23 zł. Bandych Wład. 0,80 zł. Barański Jan 3,00 zł. Blattoń 3,00 zł. Ciepielowski, Częstochowa 5,00 zł. Ppk. Czermak Wład. 10,00 zł. Sen. Chrzanowski 5,00 zł. Durniat Piotr 0,50 zł. Dyr. Fryd Faruzel 2,00 zł. Furs Bazyli 0,90 zł. Gadzalińska 5,00 zł. Geisler Ant. 2,40 zł. Inż. Gajewski 5,00 zł. Gizella Z. 30,00 zł. Grześkowiak, Kalisz, 5,00 zł. Góyska, Gdańsk 3,00 zł. Dr Groffé 0,50 zł. Gromadzki Bol. 2,00 zł. Generał Hauser 2,00 zł. Hołub, Czarny Bór 20,00 zł. Hodorski Albin 2,50 zł. Iwaszkiewicz Stan. 6,00 zł. Jansonówna Stefania 150,00 zł. Prof. Jaślar 3,00 zł. Janke, Włocławek 1,00 zł. Janota, Kościan 1,00 zł. Jankowski Czesław 0,60 zł. Jurkowska Sabina 0,40 zł. Jędrasiak Leon 3,00 zł. Jaksy Franc. 3,00 zł. Kuźmina Łucja 1,00 zł. Kleinkopf, Lwów 3,00 zł. Kronmark, Mikuszowice 4,00 zł. Kopcewicz, Kiwerce 3,00 zł. Krajzmer, Kiwerce 3,00 zł. Płk. Kłobukowski 5,00 zł. Kłos, Mielec 2,00 zł. Karpisz, Rybotycze 0,50 zł. Kaźmierczak Stefan 2,00 zł. Lisowski Ant. 20,00 zł. Sędzia Lesisz 12,00 zł, Łowiński, Święciechowa 5,00 zł. Modzelewski Adam 1,00 zł. Marcsz, Chodzież 3,00 zł. May Stan. 5,00 zł. Michałowski Mieczysław 20,00 zł. Inż. Niesiołowski 5,00 zł. Nowicki Józef, Dabrowskiego 20,00 zł. Nowakowski Michał 1,20 zł. Niedźwiecki Edmund 3,00 zł. Olszewski, Makowiec 1,00 zł. Olczyk, Sieradz 3,00 zł. Pitio Piotr 2,50 zł. Rutkowski Józef 2,50 zł. Rummel J. 2,00 zł. Płk. Ryzenko 20,00 zł. Rajewska Stan. 5,00 zł. Dyr. Rojewski Franc. 2,00 zł. Sędzia Sommer Edm. 3,20 zł. Stalewski J. 6,20 zł. Płk. Sikorski Franc. 2,00 zł. Steczuszczak 2,00 zł Sędzia Timoszuk Michał 10,00 zł. Tomaszewski Ign. 3,30 zł. Inż. Trawiński 3,80 zł. Senyk Stefan 1,50 zł. Stefan Jan 0,50 zł. Suski A. 1,50 zł. Siwikowa, Wieliczka 5,00 zł. Włostowski, Brześć n/B. 2,00 zł. Dr Wiesenberg 4,40 zł. Wyka Andrzej prof. 3,36 zł. Wyszyński Jan 20,00 zł. Wiesner Ferd. 1,00 zł. Płk. Ziembiński Franc. 20,00 zł. Zdeb Jan 4,40 zł. Ziemski Stan. 1,00 zł. Zdanowicz Stan. 1,00 zł. Żnamirowski Franc. 5,00 zł. Zrzeszenie urzędników Banku Pol., Warszawa 10,00 zł. Zw. Emerytów Państw., Otynia 30,00 zł Michalski Maks. 2,50 zł. Kochaniewicz Bazyli 2,50 zł. Karłowska Irena 20,00 zł. Kozłowski Stan. 2,00 zł. Krzyżagórski Franc. 4,00 zł. Kaczmarek Antoni 1,50 zł. Kurnatowski Aleks. 4,00 zł.

Krukowska Julia 2 Obl. 4 proc. pożyczki Konsol. po 100, razem 200.— zł. Wojtas Teofil 5 proc. pożyczka Inw. 30.00 zł. Prof. Wyka Andrzej 6 proc. pożyczka Narod. 100,00 zł.

Nadesłane

Do Szanownej Redakcji „Emeryta" w Poznaniu.

W dowód wdzięczności za poniesione przez naszego „Emeryta" starania o przywrócenie naszych słusznych praw i w uznaniu zasług położonych przy zorganizowaniu rzeszy emeryckiej, budzeniu sumień ludzkich, rzeczowym i umiejętnym naświetlaniu naszych uprawnień, za znakomitą zdolność podchodzenia do tematu i zainteresowania nim całego społeczeństwa i sfer miarodajnych, za oddanie nieocenionych usług naszej sprawie, przekazuję pod adresem Szanownej Redakcji na fundusz prasowy kwotę 30 zł, czyli połowę straconego, a obecnie przywróconego miesięcznego uposażenia emerytalnego z życzeniami, oby moje skromne przyczynienie się do wzmocnienia funduszu prasowego znalazło jak najwięcej naśladowców i zapobiegło troskom Szanownej Redakcji połączonym z wydawnictwem tak potrzebnego pisma. **Stanisław Zakrzewski**

emer. radca pocztowy

Samotny emeryt lub emerytka, inteligentny, kulturalny, łatwy w pożyciu, znajdzie przyzwoity stały pobyt przy kulturalnym emerycie samotniku.

Wszelkie możliwe wygody zapewnione.

Informacji udzieli Administracja „Emeryta".

Dom parterowy, ogród warzywno-owocowy, podwórze z chlewami, piwnica sklepiona, razem 1.400 m², bez długu — Poznań-Górczyn za gotówkę sprzedam.

Zgłoszenia Adm. „Emeryta".

Wydawca: Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu. Odpowiedzialny redaktor: **Stanisław Heyducki.**

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.